



Sygn. akt II KK 216/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)  
SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)  
SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

w sprawie **D. B. , I. C. i P. P.**  
skazanych z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i in.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
przy udziale prokuratora K. U.,  
w dniu 28 kwietnia 2022 r.,  
kasacji, wniesionych przez obrońców  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 27 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...),  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ł.  
z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt IV K (...),

- 1. oddała kasację obrońcy skazanego P. P. jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciąży skazanego P. P. kosztami postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej;**

**3. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do D. B. i I. C. i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądów Apelacyjnemu w (...);**

**4. zarządza zwrot D. B. i I. C. uiszczonych opłat od kasacji.**

#### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt IV K (...), Sąd Okręgowy w Ł. uznał D. B. za winnego tego, że w okresie od 22 stycznia 2010 r. do 6 października 2010 r., przy czym w dniach 3 i 6 października 2010 r. wbrew decyzji z 2 października 2010 r. Głównego Inspektora Sanitarnego nr (...), w Ł. oraz innych miejscowościach na terenie kraju, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu, prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą S. z siedzibą w Ł. przy ul. W., a także jako prezes zarządu kierując spółką S. (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. przy ul. R. nr (...) poprzez sieć sklepów marki S., której był właścicielem, wprowadzał do obrotu pod różnymi nazwami handlowymi produkty nazywane potocznie dopalaczami, w szczególności o nazwach: (...) określając je jako przeznaczone do celów kolekcjonerskich, a nadto wytwarzał i wprowadzał do obrotu tego rodzaju produkty, w szczególności o nazwach handlowych (...), czym spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób działając w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych dla ludzi poprzez świadome wprowadzenie do obrotu szkodliwych dla życia i zdrowia substancji o działaniu psychoaktywnym znajdujących się w sprzedawanych produktach, a w szczególności poprzez użycie do wytworzenia wprowadzanych do obrotu produktów substancji chemicznych w postaci mefedronu, 4-MEC, pentedronu, MDPV, FMC, iso-FMC, metylonu, JWH-018, JWH-073, JWH-200, JWH-250, JWH-398, RCS-4, JWH-081, JWH-122, JWH-XXX, IES-001, 2C-E, 4-HO-MET, 4-AcO-DMT, AM-694, bufedronu, butylonu, co z uwagi na wskazany skład chemiczny, a także zmienny i nieznany skład ilościowy szkodliwych substancji chemicznych we wprowadzanych do sprzedaży produktach stworzyło realne zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób, w tym tych, które w wyniku ich zażycia uległy zatruciu i były hospitalizowane, to jest: 1. M. D., 2. D. R., 3. A. C., 4. E. S., 5. B. J., 6. B. Ś., 7. R. S., 8. A. T., 9. M. M., 10. T. S., 11. M. J., 12. K. K., 13.

P. S., 14. A. W., 15. K. K., 16. M. G., 17. R. R., 18. Ł. P., 19. A. P., 20. M. P., 21. N. W., 22. K. G., 23. D. M., 24. M. K., 25. B. P., 26. K. A., 27. W. P., 28. A. V., 29. M. O., 30. P. B., 31. A. C., 32. M. M., 33. P. C., 34. T. Z., 35. R. B., 36. B. S., 37. P. G., 38. D. D., 39. B. G., 40. K. D., 41. P. B., 42. O. W., 43. P. M., 44. K. B., 45. M. T., 46. M. Ł., 47. P. D., 48. S. C., 49. K. K., 50. T. K., 51. S. W., 52. M. T., przy czym A. C., A. P., N. W., P. C., K. K. oraz T. K. na skutek ich zażycia zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, tj. czynu z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. art. 160 § 1 k.k. i art. 37b ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. 2011, poz. 212, nr 1263 ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za który wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1) oraz karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł (pkt 2).

Tym samym wyrokiem I. C. został uznany za winnego tego, że w okresie od 22 stycznia 2010 r. do 6 października 2010 r. w Ł., działając z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. P. ustalał skład i wyrabiał produkty nazywane potocznie dopalaczami, które następnie sprzedawane były na terenie kraju przez D. B. poprzez sieć sklepów marki S., jako artykuły kolekcjonerskie pod różnymi nazwami handlowymi, w tym w szczególności: (...), czym spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób działając w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych dla ludzi poprzez świadome użycie do wytworzenia wyrabianych produktów substancji o działaniu psychoaktywnym, szkodliwym dla życia i zdrowia człowieka, w szczególności mefedronu, 4-MEC, pentedronu, MDPV, FMC, iso-FMC, metylonu, JWH-018, JWH-073, JWH-200, JWH-250, JWH-398, RCS-4, JWH-081, JWH-122, JWH-XXX, IES-001, 2C-E, 4-HO-MET, 4-AcO-DMT, AM-694, bufedronu i butylenu, co z uwagi na wskazany skład chemiczny, a także zmienny i nieznany skład ilościowy szkodliwych substancji chemicznych w wytworzonych i wprowadzanych do sprzedaży produktach stworzyło realne zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób, w tym tych, które w wyniku ich zażycia uległy zatruciu i były hospitalizowane, to jest: 1. M. D., 2. B. Ś., 3. A. T., 4. K. K., 5. A. W., 6. K. K., 7. M. G., 8. R. R., 9. Ł. P., 10. M. P., 11. N. W., 12. K. G., 13. D. M., 14. M. K., 15. B. P., 16. K. A., 17. W. P., 18. A. V., 19. M. O., 20. R. B., 21. B. S., 22.

P. G., 23. D. D., 24. B. G., 25. K. D., 26. P. M., 27. K. B., 28. M. T., 29. M. Ł., 30. P. D., 31. S. C., 32. K. K., 33. T. K., 34. S. W., 35. M. T., przy czym N. W., K. K. oraz T. K. na skutek ich zażycia zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, tj. czynu z art. 165 § 1 pkt. 5 k.k. w zw. art. 160 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3) oraz karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł (pkt 4).

Wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 31 stycznia 2019 r. dotyczył także P. P. Ten oskarżony został uznany za winnego tego, że w okresie od 22 stycznia 2010 r. do 6 października 2010 r. w Ł. działając z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z I. C. ustalał skład i wyrabiał produkty nazywane potocznie dopalaczami, które następnie sprzedawane były na terenie kraju przez D. B. poprzez sieć sklepów marki S., jako artykuły kolekcjonerskie pod różnymi nazwami handlowymi, w tym w szczególności: (...), czym spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób działając w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych dla ludzi poprzez świadome użycie do wytworzenia wyrabianych produktów substancji o działaniu psychoaktywnym, szkodliwym dla życia i zdrowia człowieka, w szczególności mefedronu, 4-MEC, pentedronu, MDPV, FMC, iso-FMC, metylonu, JWH-018, JWH-073, JWH-200, JWH-250, JWH-398, RCS-4, JWH-081, JWH-122, JWH-XXX, IES-001, 2C-E, 4-HO-MET, 4-AcO-DMT, AM-694, bufedronu i butylonu, co z uwagi na wskazany skład chemiczny, a także zmienny i nieznany skład ilościowy szkodliwych substancji chemicznych w wytworzonych i wprowadzanych do sprzedaży produktach stworzyło realne zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób, w tym tych, które w wyniku ich zażycia uległy zatruciu i były hospitalizowane, to jest: 1. M. D., 2. B. Ś., 3. A. T., 4. K. K., 5. A. W., 6. K. K., 7. M. G., 8. R. R., 9. Ł. P., 10. M. P., 11. N. W., 12. K. G., 13. D. M., 14. M. K., 15. B. P., 16. K. A., 17. W. P., 18. A. V., 19. M. O., 20. R. B., 21. B. S., 22. P. G., 23. D. D., 24. B. G., 25. K. D., 26. P. M., 27. K. B., 28. M. T., 29. M. Ł., 30. P. D., 31. S. C., 32. K. K., 33. T. K., 34. S. W., 35. M. T., przy czym N. W., K. K. oraz T. na skutek ich zażycia zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, tj. czynu z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. art. 160 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w zw. z art.

12 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 5) oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł (pkt 6). Wyrok dotyczył jeszcze czwartego oskarżonego i zawierał ponadto rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt 8).

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: prokurator, obrońca D. B., obrońca P. P. i dwóch obrońców I. C. Prokurator zaskarżył go w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze co do D. B. i zarzucił „wymierzenie oskarżonemu D. B. kary rażąco niewspółmiernie łagodnej w stosunku do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a także niezasadne odstąpienie od zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych wskutek błędnego przyjęcia, iż krzywda pokrzywdzonych nie została wykazana, co powoduje, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jak i grzywna nie spełnia stawianych przed nią celów zapobiegawczych i wychowawczych, jak i potrzeb w zakresie oddziaływania na społeczeństwo, w sytuacji, gdy oskarżony świadomie i z premedytacją, pomimo licznych docierających do niego informacji o zatruciach osób zażywających nabyte w sieci jego sklepów środki psychoaktywne w postaci tzw. dopalaczy narażał życie i zdrowie wielu osób, czyniąc sobie z przestępczej działalności stałe źródło dochodu, a także okazując całkowite lekceważenie prawa kontynuował swoją działalność nie stosując się do prawidłowo doręczonej decyzji z dnia 2 października 2010 r. Głównego Inspektora Sanitarnego nr (...) opatrzonej rygorem natychmiastowej wykonalności nakazującej wycofanie z obrotu na terenie całego kraju wyrobu o nazwie „T.” określanego jako przeznaczony do celów kolekcjonerskich oraz wszystkich podobnych wyrobów mogących mieć wpływ na bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia ludzi oraz nakazującej zaprzestanie działalności obiektów służących produkcji, obrotowi hurtowemu oraz detalicznemu tego rodzaju wyrobami, co przy prawidłowej analizie wszystkich ujawnionych w toku postępowania okoliczności dokonanego przestępstwa, zaistniałych przed i po jego popełnieniu, w tym wnikliwej ocenie właściwości i warunków osobistych oskarżonego przeprowadzonej zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. powinno skutkować wymierzeniem oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze wnioskowanym przez prokuratora z jednoczesnym orzeczeniem zadośćuczynienia wobec pokrzywdzonych”. Prokurator wniósł o

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: wymierzenie D. B. za czyn przypisany mu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kary 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; wymierzenie temu oskarżonemu kary grzywny w wysokości 500 stawek dziennych po 300 zł każda; orzeczenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę po 20 000 zł na rzecz każdego z pokrzywdzonych.

Obrońca D. B. w apelacji od wyroku sformułował następujące zarzuty:

- „1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 oraz art. 201 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie, iż opinie biegłych wydane w sprawie są wzajemnie niesprzeczne oraz kompletne i jasne, w sytuacji gdy opinie te zawierają inne wnioski, zaś opinie sporządzone przez biegłych J. B. i A. S. są wewnątrznie sprzeczne, wnioski w nich zawarte są sprzeczne z zasadami logiki, a tym samym dowolne ustalenie, iż zażycie dopalaczy zabezpieczonych w sklepach prowadzonych przez oskarżonego powodowało niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi;
2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 oraz 5 § 2 k.p.k. poprzez dowolne i sprzeczne z zasadami logiki ustalenie, iż pomimo braku możliwości ustalenia składu dopalaczy zażytych przez pokrzywdzonych oraz ustalenia, iż skład dopalaczy miał charakter zmienny, można stwierdzić, iż zażyte środki spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (w zakresie pokrzywdzonych A. C., A. P., N. W., P. C., K. K., T. K.), bądź spowodowały narażenie na niebezpieczeństwo życia i zdrowia pokrzywdzonych;
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolne ustalenie, iż oskarżony D. B. miał świadomość, iż środki sprzedawane w sklepach do niego należących mogą spowodować narażenie na niebezpieczeństwo życia i zdrowia pokrzywdzonych, a tym bardziej że mogą spowodować bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na przyjęciu, iż oskarżony działał z zamiarem narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia, a tym bardziej z zamiarem spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;
4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 i art. 107 § 1 i art. 109 § 1 k.p.a. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. poprzez dowolne ustalenie, iż

oskarżony D. B. miał możliwość ustalenia, iż decyzja Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 2 października 2010 r. odnosi się do oskarżonego i go wiąże, co doprowadziło do obrazy prawa materialnego polegającej na niezastosowaniu art. 30 k.k. i nieuwzględnieniu usprawiedliwionego błędu co do bezprawności czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia”. W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, obrońca D. B. zarzucił ponadto:

„5. obrazę prawa materialnego poprzez błędną wykładnię tj. art. 160 § 1 k.k. oraz art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. polegającą na pominięciu pozaustawowego kontratypu zgody pokrzywdzonego na naruszenie jego dobra w postaci zdrowia, wobec dobrowolnego zażycia dopalaczy w celu osiągnięcia stanu odurzenia, co doprowadziło do uznania, iż czyny zarzucane oskarżonemu cechują się bezprawnością”. Jako zarzut ewentualny obrońca podniósł dodatkowo:

„6. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu D. B. poprzez wymierzenie mu kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz pominięcie wszystkich okoliczności popełnienia zarzucanego czynu, w szczególności związanych ze zgodą pokrzywdzonych na narażenie życia i zdrowia na niebezpieczeństwo oraz wymierzenie kary za czyny, które nie były objęte aktem oskarżenia”. W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony działał nieumyślnie i swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 165 § 1 pkt 5 i § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca oskarżonego I. C. – adw. M. Z. zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucając mu:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 165 § 1 pkt 5 k.k. oraz art. 160 § 1 k.k. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie wypełnienia przez oskarżonego I. C. znamion zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego przekraczającą granicę dopuszczalnej swobodnej oceny dowodów, nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w zakresie, w którym sąd orzekający:

- pochopnie i niezasadnie przyjął, iż u części pokrzywdzonych wskazanych w uzasadnieniu na str. 12 wystąpiły po przyjęciu dopalaczy objawy patologiczne dotyczące układu krążenia lub układu nerwowego, podczas gdy materiał dowodowy nie wskazywał, jakoby konkretną i jedyną możliwą przyczyną ich wystąpienia było owo zażycie środków;

- bezkrytycznie i bezpodstawnie przypisał prymarną wartość wyjaśnieniom P. P., w których ten przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a co więcej przyjął powyższe za okoliczność świadczącą na niekorzyść oskarżonego I. C.;

- wykazał się niekonsekwencją i brakiem spójności w interpretacji dokumentacji medycznej, a także treści opinii biegłych, m.in. insynuując jednoznaczność płynących z nich wniosków, przy jednoczesnym powoływaniu wątpliwości biegłych lub niekompletności danych;

- dokonał wybiórczej i selektywnej analizy wydanych w sprawie opinii biegłych z zakresu toksykologii oraz medycyny sądowej i bezrefleksyjnie przyjął, że zażycie określonych substancji zawierających związki wskazane w sentencji wyroku powodowało niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia osób, podczas gdy treść opinii nie wskazywała, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, na takie reakcje organizmu związane z działaniem tych substancji, które mogłyby zostać uznane za niebezpieczeństwo o jakim mowa w art. 165 § 1 k.p.k., zwłaszcza, że z opinii nie wynikało, aby to niebezpieczeństwo miało charakter realny i konkretny;

b) przepisu art. 4 i art. 5 k.p.k. wskutek poszukiwania w znacznej mierze okoliczności na niekorzyść oskarżonego i w ten sam sposób odnoszenia się do niedających się usunąć wątpliwości, co rozpatrywane łącznie sugerować może występowanie wbrew zasadzie domniemania niewinności poprzez:

- zdeprecjonowanie znaczenia okoliczności, iż oskarżony I. C. zachował należyłą staranność i podejmował działania nacelowane na weryfikację zarówno legalności,



jak i potencjalnego wpływu na zdrowie i życie użytkowników produkowanych artykułów,

- sceptyczne odniesienie się do celu, który przyświecał oskarżonemu I. C. podczas produkcji dóbr, podczas gdy z materiału dowodowego, a w tym w szczególności wyjaśnień ww. oraz samych pokrzywdzonych, np. N. W. czy K. K. wynika, iż produkty nie były przeznaczone do spożywania,

- marginalizację faktu, iż pomimo wyraźnych zaleceń na opakowaniu traktujących o charakterze produktu (kolekcyjny) oskarżony troszcząc się o ewentualne odmienne próby zastosowania przez użytkowników, chociaż nie był do tego zobowiązany, podjął w przedmiotowej kwestii rozmowy z oskarżonym D. B.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

- a) bezpodstawne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom złożonym w trakcie postępowania karnego przez oskarżonego I. C., pomimo konsekwencji w przedstawianiu faktów, logicznej spójności i koherencji ze znaczną częścią materiału dowodowego,

- b) przyjęcie za wiarygodne wyjaśnień P. P., w których ten przyznaje się do winy, pomimo istnienia różnic pomiędzy wyjaśnieniami złożonymi przez niego na etapie postępowania przygotowawczego a wyjaśnieniami złożonymi na etapie postępowania sądowego, podczas gdy owe dystynkcje mogą wynikać wyłącznie z przyjętej linii obrony,

- c) bezpodstawne przyjęcie związku przyczynowego pomiędzy działaniem oskarżonego I. C. a problemami zdrowotnymi pokrzywdzonych, które to w istocie wynikały ze świadomego zachowania osób zażywających substancje zakupione w sklepie, które nie były oferowane w celu ich spożycia i przy wyraźnym ostrzeżeniu zawartym na opakowaniu, które tego zakazywało”. Jako zarzut ewentualny obrońca wskazał nadto na „rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu I. C. kary pozbawienia wolności wyrażającą się w nieprawidłowym zastosowaniu przez sąd art. 53 § 1 i § 2 k.k. poprzez nieuwzględnienie dyrektyw wymiaru kary”. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego I. C. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i

przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, a w przypadku uwzględnienia wyłącznie zarzutu rażącej niewspółmierności kary, wniósł o jej złagodzenie.

Drugi z obrońców I. C. – adw. M. P. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego „w zakresie punktu 3, 4 i 8 w zakresie w jakim odnosi się on do I. C.” i zarzucił:

„1.obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i 160 § 1 k.k. polegającą na przypisaniu zachowaniu I. C., które polegało na tym, że „ustalał skład i wyrabiał produkty nazywane potocznie dopalaczami” spowodowania skutku w postaci stworzenia „realnego zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób” w sytuacji, w której:

- ww. zachowanie stanowi wprawdzie warunek *sine qua non* tego skutku,
- ze znajdujących się w aktach sprawy opinii biegłych oraz ustaleń objętych uzasadnieniem wynika, że jedynie „przyjęcie do organizmu”, czy „zażycie dopalaczy”, a nie „ustalenie składu lub wyrobienie” stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia, wobec czego, ze względu na abstrakcyjny i nieskonkretyzowany charakter wskazanego na wstępie skutku nie zachodzi możliwość jego przypisania I. C. na płaszczyźnie prawa karnego, dodatkowo skutek ten i tak nie miałby charakteru bezpośredniego”. Jako zarzut ewentualny obrońca zarzucił:

„2. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec I. C., będącą konsekwencją niedostatecznego uwzględnienia jego właściwości i warunków osobistych, jego wcześniejszego i późniejszego ustatkowanego trybu życia, stopnia jego winy – dokładnego i wszechstronnego rozważenia jego roli w firmie D. B. oraz porównania tej roli z rolą innych pracowników tej firmy – w szczególności w kontekście stopnia winy I. C., braku powrotu do przestępstwa pomimo upływu bardzo długiego okresu – niemal 9 lat od daty czynu”. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, alternatywnie zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie względem oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazane sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca P. P. zaskarżył wyrok wyłącznie w części dotyczącej tego oskarżonego co do kary i kosztów procesu. W tym zakresie zarzucił:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 69 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów zarzucanych

oskarżonemu, poprzez błędną wykładnię tych przepisów skutkującą wadliwym przyjęciem, iż do czynów sprawcy zastosowanie mają przepisy ustawy obowiązującej do dnia 20 lutego 2015 r. w sytuacji gdy przepisy w brzemieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynów są dla niego względniejsze;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 69 § 1 w zw. art. 53 § 1 i § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynów zarzucanych oskarżonemu poprzez pominięcie dyrektyw wymiaru kary, w szczególności zachowania oskarżonego po popełnieniu czynów zabronionych, współpracy z organami ścigania, świadomości oznaczenia produkowanych towarów jako towary kolekcjonerskie, nie do spożycia, właściwości i warunków osobistych oskarżonego, w tym stwierdzonego zespołu uzależnienia, podejmowanego leczenia, posiadania 8-miesięcznego dziecka na utrzymaniu, a w konsekwencji uznanie, iż kara 2 lat pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia będzie adekwatna w sytuacji, gdy wobec pozytywnej prognozy kryminologicznej, współpracy z organami ścigania kara łagodniejszego rodzaju, w wymiarze nieprzekraczającym jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wedle uznania Sądu spełnia cele i warunki kary;

3. art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i zaniechanie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary w sytuacji, gdy byłoby to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa;

4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy do oskarżonego P. P., który współdziałał z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa i ujawnił wobec organów ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, w szczególności wyjaśnił na czym polegała jego praca, opisał on proces tworzenia składu, a następnie produkcji dopalaczy, wskazał jakich substancji chemicznych używał oraz jakie dopalacze tworzył, a Sąd orzekający w sprawie oparł ustalenia faktyczne w głównej mierze na jego wyjaśnieniach;

5. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. 33 § 2 k.k. poprzez jego zastosowanie wobec oskarżonego P. P., w sytuacji gdy jego sytuacja rodzinna i osobista powodują, że orzeczenie grzywny jest nadmiernie uciążliwe dla oskarżonego, a wymierzona kara pozbawienia wolności spełnia cele kary i zapobiega powrotowi do przestępstwa;
6. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat wobec nieuwzględnienia dyrektyw, o których mowa w art. 53 § 1 i § 2 k.k., z pominięciem sytuacji osobistej, a także wobec współpracy oskarżonego z organami ścigania, pozwalającej na dokonanie ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie;
7. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 złotych każda wobec nieuwzględnienia dyrektyw, o których mowa w art. 53 § 1 i § 2 k.k., z pominięciem sytuacji osobistej oskarżonego: bezrobotnego, posiadającego na utrzymaniu małoletniego syna, pozostającego pod opieką psychiatry i poradni uzależnień, a także wobec współpracy oskarżonego z organami ścigania, pozwalającej na dokonanie ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie;
8. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że oskarżony jest osobą bezdzietną, nieposiadającą nikogo na utrzymaniu, w sytuacji gdy w dniu 1 października 2018 r. na świat przyszedł syn oskarżonego – A. P.". W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego P. P. wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie wobec oskarżonego kary łagodniejszego rodzaju, w szczególności kary ograniczenia wolności w oparciu o art. 60 § 3 k.k. i zastosowanie wobec wymierzonej wobec oskarżonego kary dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia jej wykonania [chodziło zapewne o zawieszenie jej wykonania – dopisek SN] na okres próby w wysokości wedle uznania Sądu, a także o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieorzekanie kary grzywny". Jako wniosek ewentualny obrońca zawarł wniosek o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku i zastosowanie do wymierzonej wobec oskarżonego kary dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia jej wykonania [chodziło zapewne o warunkowe zawieszenie jej wykonania – dopisek SN] na okres próby w

wysokości wedle uznania Sądu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

Wyrokiem z dnia 27 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do D. B. w ten sposób, że podwyższył orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności do 5 lat (pkt 1). W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy (pkt 2). Wyrok Sądu odwoławczego zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu (pkt 3-5).

Kasacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich trzech skazanych.

Obrońca D. B. zaskarżył go w całości w zakresie dotyczącym tego skazanego i zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez lakoniczne i niepełne odniesienie się bądź brak jakiegokolwiek odniesienia się do zarzutów apelacji w zakresie zarzutu:

a) obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 oraz art. 201 k.p.k. związanego z wzajemną sprzecznością opinii biegłych wydanych w sprawie oraz zarzutu wewnętrznej sprzeczności i niezgodności z zasadami logiki opinii sporządzonych przez biegłych J. B. i A. S.;

b) obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 oraz 5 § 2 k.p.k. związanego z brakiem możliwości ustalenia składu dopalaczy zażytych przez pokrzywdzonych oraz związanego z ustaleniem, iż skład dopalaczy miał charakter zmienny, co powoduje, iż nie sposób stwierdzić, iż zażyte środki spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź spowodowały narażenie na niebezpieczeństwo życia i zdrowia pokrzywdzonych;

c) obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. związanego z ustaleniem, iż oskarżony D. B. miał świadomość, iż środki sprzedawane w sklepach do niego należących mogą spowodować narażenie na niebezpieczeństwo życia i zdrowia pokrzywdzonych, a tym bardziej że mogą spowodować bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

d) obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 i art. 107 § 1 i art. 109 § 1 k.p.a. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. związanego z ustaleniem, iż oskarżony D. B. miał możliwość ustalenia, iż decyzja Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 2 października 2010 r. odnosi się do oskarżonego i go wiąże, co doprowadziło do braku rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy prawa materialnego polegającej na niezastosowaniu art. 30 k.k. i nieuwzględnieniu usprawiedliwionego błędu co do bezprawności czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia;

e) obrazy prawa materialnego poprzez błędną wykładnię, tj. art. 160 § 1 k.k. oraz art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. związaną z pominięciem pozaustawowego kontratypu zgody pokrzywdzonego na naruszenie jego dobra w postaci zdrowia, wobec dobrowolnego zażycia dopalaczy w celu osiągnięcia stanu odurzenia”. Jako zarzut ewentualny obrońca podniósł „rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu D. B. poprzez wymierzenie mu kary 5 lat pozbawienia wolności oraz pominięcie wszystkich okoliczności popełnienia zarzucanego czynu, w szczególności związanych ze zgodą pokrzywdzonych na narażenie życia i zdrowia na niebezpieczeństwo oraz wymierzenie w rzeczywistości kary za czyny, które nie były objęte aktem oskarżenia”. Z powołaniem na powyższe zarzuty, obrońca D. B. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Obrońca I. C. zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego „w zakresie jego punktu 2, 4a i 5” i zarzucił:

„1. rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez jedynie pozorną i niepełną, a więc wadliwą kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu pierwszej instancji i w konsekwencji niedostateczne i nienależyte rozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 160 § 1 k.k. poprzez przypisanie zachowaniu I. C., które polegało na tym, że „ustalał skład i wyrabiał produkty nazywane potocznie dopalaczami” spowodowania skutku w postaci stworzenia „realnego zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób” w sytuacji, w której:

- ww. zachowanie stanowi wprawdzie warunek *sine qua non* tego skutku,

- ze znajdujących się w aktach sprawy opinii biegłych oraz ustaleń objętych uzasadnieniem wynika, że jedynie „przyjęcie do organizmu”, czy „zażycie dopalaczy”, a nie „ustalenie składu lub wyrobienie” stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia, wobec czego, ze względu na abstrakcyjny i nieskonkretyzowany charakter wskazanego na wstępie skutku nie zachodzi możliwość jego przypisania I. C. na płaszczyźnie prawa karnego, dodatkowo skutek ten i tak nie miałby charakteru bezpośredniego, czego skutkiem było utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji pomimo tego, iż czyn I. C. nie zawierał znamion czynu zabronionego”.

Dodatkowo, powołując się na art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., obrońca zarzucił „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec I. C., będącą konsekwencją niedostatecznego uwzględnienia jego właściwości i warunków osobistych, jego wcześniejszego i późniejszego ustatkowanego trybu życia, stopnia jego winy – dokładnego i wszechstronnego rozważanie jego roli w firmie D. B. oraz porównania tej roli z rolą innych pracowników tej firmy – w szczególności w kontekście stopnia winy I. C., braku powrotu do przestępstwa pomimo upływu bardzo długiego okresu – niemal 9 lat od daty czynu”. Obrońca I. C. wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie w jakim został zaskarżony i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, alternatywnie uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Obrońca P. P. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej P.P. w całości, zarzucając mu:

„1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a. art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i niewskazanie konkretnie – w stosunku do P. P. faktów, jakie zostały uznane za udowodnione/nieudowodnione, na jakich się oparł i z jakiego powodu nie uznał dowodów przeciwnych, niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, niewskazanie okoliczności, które miał na względzie przy wymiarze kary i innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku, w szczególności brak części uzasadnienia „granice zaskarżenia” w stosunku do P. P.;

b. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez:

- pominięcie okoliczności, iż P. P. przyznał się do zarzucanego mu czynu;
- zdeprecjonowanie okoliczności, iż P. P. ujawnił wobec organu ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, w szczególności wyjaśnił na czym polegała jego praca, opisał on proces tworzenia składu, a następnie produkcji dopalaczy, wskazał jakich substancji chemicznych używał oraz jakie dopalacze tworzył, w sytuacji, w której Sądy orzekające w sprawie oparły ustalenia faktyczne w głównej mierze na jego wyjaśnieniach;
- niezasadne zdeprecjonowanie dowodów załączonych do złożonego środka zaskarżenia w postaci apelacji;

2. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a. art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 69 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów zarzucanych oskarżonemu, poprzez błędną wykładnię tych przepisów skutkującą wadliwym przyjęciem, iż do czynów sprawcy zastosowanie mają przepisy ustawy obowiązującej do dnia 20 lutego 2015 r. w sytuacji gdy przepisy w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynów są dla niego względniejsze;

b. art. 69 § 1 w zw. art. 53 § 1 i § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynów zarzucanych oskarżonemu poprzez pominięcie dyrektyw wymiaru kary, w szczególności zachowania oskarżonego po popełnieniu czynów zabronionych, współpracy z organami ścigania, świadomości oznaczenia produkowanych towarów jako towary kolekcjonerskie – nie do spożycia, właściwości i warunków osobistych oskarżonego, w tym stwierdzonego zespołu uzależnienia, podejmowanego leczenia, posiadania dziecka na utrzymaniu, a w konsekwencji uznanie, że kara 2 lat pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia będzie adekwatna w sytuacji, gdy wobec pozytywnej prognozy kryminologicznej, współpracy z organami ścigania kara łagodniejszego rodzaju, w wymiarze nieprzekraczającym jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wedle uznania Sądu spełnia cele i warunki kary;



c. art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i zaniechanie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary w sytuacji, gdy byłoby to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa;

d. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy do oskarżonego P. P., który współdziałał z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa i ujawnił wobec organów ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, w szczególności wyjaśnił na czym polegała jego praca, opisał on proces tworzenia składu, a następnie produkcji dopalaczy, wskazał jakich substancji chemicznych używał oraz jakie dopalacze tworzył, a Sąd orzekający w sprawie oparł ustalenia faktyczne w głównej mierze na jego wyjaśnieniach;

e. art. 33 § 2 k.k. poprzez jego zastosowanie wobec oskarżonego P. P., w sytuacji gdy jego sytuacja rodzinna i osobista powodują, że orzeczenie grzywny jest nadmiernie uciążliwe dla oskarżonego, a wymierzona kara pozbawienia wolności spełnia cele kary i zapobiega powrotowi do przestępstwa;

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary:

a. pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat wobec nieuwzględnienia dyrektyw, o których mowa w art. 53 § 1 i § 2 k.k., z pominięciem sytuacji osobistej, a także wobec współpracy oskarżonego z organami ścigania, pozwalającej na dokonanie ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie,

b. grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 złotych każda wobec nieuwzględnienia dyrektyw, o których mowa w art. 53 § 1 i § 2 k.k., z pominięciem sytuacji osobistej oskarżonego: bezrobotnego, posiadającego na utrzymaniu małoletniego syna, pozostającego pod opieką psychiatry i poradni uzależnień, a także wobec współpracy oskarżonego z organami ścigania, pozwalającej na dokonanie ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie". W oparciu o powyższe zarzuty obrońca P. P. wniósł o uchylenie obu wyroków wydanych w sprawie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Pisemne odpowiedzi na każdą z trzech kasacji wniósł Naczelnik Wydziału I Śledczego Prokuratury Okręgowej w Ł., każdorazowo wnosząc o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zasadne okazały się kasacje obrońców oskarżonych D. B. i I. C.. Natomiast kasacja obrońcy P. P. została oddalona na rozprawie kasacyjnej jako oczywiście bezzasadna, co zwalnia Sąd Najwyższy z obowiązku sporządzenia uzasadnienia tego rozstrzygnięcia (art. 535 § 3 k.p.k.).

W obu uwzględnionych kasacjach podniesiono zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Z tego względu, przed przystąpieniem do wykazania zasadności obu kasacji trzeba przypomnieć, że naruszenie ww. przepisów ma miejsce nie tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacji, ale także wówczas, gdy uczyni to w sposób powierzchowny lub nierzetelny, nie ustosunkowując się do istoty zarzutu. Także, co oczywiste, pominięcie części zarzutów przesądza o rażącym naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. W razie stwierdzenia tego naruszenia, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wyrok sądu odwoławczego należy uchylić w celu przeprowadzenia kontroli odwoławczej spełniającej wymogi rzetelności.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w tej sprawie.

Co do kasacji obrońcy I. C..

W tej kasacji sformułowano dwa zarzuty: pierwszy, dotyczący rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez jedynie pozorne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 160 § 1 k.k. oraz art. 165 § 1 pkt 5 k.k. oraz drugi, dodatkowy wskazujący na rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Drugi zarzut jest niedopuszczalny ze względu na jednoznaczną treść art. 523 § 1 k.p.k., wyłączającą możliwość bezpośredniego kwestionowania w kasacji wymiaru kary. Natomiast zasadny okazał się zarzut pierwszy.

I.C. przypisano czyn zabroniony zakwalifikowany kumulatywnie z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Obrońcy w apelacjach zakwestionowali

wypełnienie przez oskarżonego znamion obu ww. typów czynów zabronionych. Podkreślali, że działanie, jakie przypisano oskarżonemu, czyli to, że „ustalał skład i wyrabiał produkty nazywane potocznie dopalaczami” samo w sobie w żaden sposób nie powoduje skutku w postaci stworzenia „realnego zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób”. Nie negowali, że ww. zachowanie stanowi wprawdzie warunek *sine qua non* tego skutku, jednak jednocześnie argumentowali, że tak opisane działanie nie stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób, skoro dopiero wprowadzenie do obrotu i zażycie „dopalaczy” i to w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem określonym na etykiecie produktu, wywoływało konkretny stan narażenia na niebezpieczeństwo. Według obrońców samo ustalanie składu i wyrabianie dopalaczy można oceniać wyłącznie w kategoriach abstrakcyjnego, nieskonkretyzowanego narażenia na niebezpieczeństwo. Toteż nie zachodzi możliwość przypisania I. C. skutku na płaszczyźnie prawa karnego, a dodatkowo skutek ten i tak nie miałby charakteru bezpośredniego.

Niestety sposób ustosunkowania się Sądu Apelacyjnego w (...) do tych zarzutów pozostaje w rażącej sprzeczności z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Z opisu czynu przypisanego oskarżonemu I. C. wprost wynika, że jego działanie miało polegać na ustalaniu składu i wyrabianiu „dopalaczy”. W tym zakresie miał on działać wspólnie i w porozumieniu z P. P.. Nie wskazano, iżby I. C. działał wspólnie i w porozumieniu z D. B. we wprowadzaniu dopalaczy do obrotu. Co prawda opis czynu zawiera także stwierdzenie, że dopalacze te następnie były sprzedawane na terenie kraju przez sieć sklepów należących do D. B., niemniej jednak działanie, które miało spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób, a w stosunku do trzech osób miało wywołać skutek w postaci narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, zostało opisane jako ustalanie składu i wyrabianie „dopalaczy”.

W apelacji obrońca przedstawił obszerną argumentację na poparcie tezy, że tak opisanego działania I. C. nie można zakwalifikować jako spowodowanie „bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia i zdrowia” w rozumieniu art. 160 § 1 k.k. Podkreślał, że oskarżony nie miał żadnego wpływu na dalszy los wyprodukowanych przez niego dopalaczy, zaś sama świadomość ich

wprowadzania do obrotu przez D. B. powinna być oceniana na płaszczyźnie strony podmiotowej przestępstwa a nie powiązań przyczynowo skutkowych. Wskazywał też na poglądy doktryny i orzecznictwo, z których jednoznacznie wynika, że niebezpieczeństwo, o którym mowa w art. 160 § 1 k.k., musi być nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, ale niekoniecznie natychmiastowe. Jednak, w przypadku czasowej rozbieżności pomiędzy działaniem a skutkiem, powinien zostać wykazany automatyzm dowodzący co najmniej wysokiego prawdopodobieństwa jego zaistnienia. Toteż niebezpieczeństwo bezpośrednie nie może być utożsamiane z jedynie potencjalnym ryzykiem wystąpienia skutku w postaci utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Apelacyjny ustosunkował się do tej argumentacji w sposób pobieżny i lakoniczny, nie dokonując prawidłowej analizy znamion czynu zabronionego stypizowanego w tym przepisie. Stwierdził mianowicie: „wprawdzie oskarżony I. C. nie posiadał bezpośredniego wpływu na dalsze losy wyprodukowanych dopalaczy, jednakże z ustaleń poczynionych przez sąd meriti płynie jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości wniosek, że I. C. miał pełną świadomość tego, że wyprodukowane dopalacze były następnie sprzedawane na terenie całego kraju przez sieć sklepów należących do D. B., a nadto miał świadomość tego, że były one zażywane przez nabywców i stanowiły realne zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób” (pkt 3.7. formularza uzasadnienia). Trzeba przyznać rację obrońcy, że Sąd Apelacyjny rażąco naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. ustosunkowując się w ten sposób do zarzutów apelacji. Sąd ten nie przystąpił do rzeczywistego rozważenia tego zarzutu i wykazania, dlaczego uznaje, że pomimo ograniczenia działań przypisanych oskarżonemu do „ustalania składu dopalaczy i ich wytwarzania”, uznaje je za wystarczające dla stworzenia konkretnego i dodatkowo „bezpośredniego” niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia trzech osób i zakwalifikowania tego czynu z art. 160 § 1 k.k. Nie sposób odmówić racji obrońcy, gdy twierdzi, że samo wytworzenie dopalaczy i świadomość ich dalszych losów, przy jednoczesnym uzależnieniu nastąpienia konkretnego niebezpieczeństwa od ich dystrybucji a następnie zakupienia przez odbiorców i wreszcie zażywania niezgodnie z przeznaczeniem wskazanym w opisie produktu, nie mogą być uznane

za powodujące narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W doktrynie słusznie podkreśla się, że zagrożenie bezpośrednie to takie, w którym nie musi wystąpić żadne inne zdarzenie (element łańcucha przyczynowo skutkowego), by w przyszłości wystąpił skutek w postaci naruszenia zagrożonego dobra prawnego (por. D. Zając, *Karalność obrotu dopalaczami w świetle art. 165 k.k. (analiza dogmatyczna)*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2017, z. 4, s. 78-79). Chodzi zatem wyłącznie o takie działania, które stwarzają konkretne, realne i natychmiastowe zagrożenie dla życia lub zdrowia ofiary. Określenie „bezpośrednie” wyklucza natomiast możliwość objęcia nim przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych dalszych działań sprawcy bądź innych osób (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 marca 2003 r., II AKa 18/03, KZS 2003/7–8, poz. 69; tak też J. Giezek, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 306). Należało oczekiwać rzetelnego ustosunkowania się do tej argumentacji, co jednak nie nastąpiło w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego.

Czyn I. C. został zakwalifikowany kumulatywnie również z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i to właśnie ten przepis stanowił podstawę wymiaru kary w jego sprawie. Zgodnie z art. 165 § 1 pkt 5 k.k., kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Jak podkreślili w apelacjach obrońcy I. C., wskazany w tym przepisie „inny sposób” działania bezpośrednio nawiązuje do sposobów sprowadzenia niebezpieczeństwa wymienionych w art. 165 § 1 pkt 1-4 k.k. Przepis ten penalizuje zatem działania inne niż przewidziane w art. 165 § 1 pkt 2 „wyrabianie lub wprowadzanie do obrotu szkodliwych dla zdrowia substancji, środków spożywczych lub innych artykułów powszechnego użytku lub też środków farmaceutycznych nie odpowiadających obowiązującym warunkom jakości”. Dodatkowo ten „inny sposób działania” ma być podjęty w „szczególnie niebezpiecznych okolicznościach”.

Niewątpliwie samo wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu tzw. dopalaczy nie było *tempore criminis* penalizowane. Istotne kontrowersje w praktyce sądowej

wzbudzało też uznanie tzw. dopalaczy za „produkty spożywcze” czy szkodliwe dla zdrowia substancje w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. W najnowszym orzecznictwie dopuszcza się możliwość przyjęcia, że wytwarzanie lub wprowadzanie do obrotu tzw. dopalaczy skutkuje spowodowaniem niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, czyli możliwe jest zakwalifikowanie takich zachowań jako przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich produktów określanych potocznie mianem „dopalaczy”. Konieczne jest bowiem ustalenie, że spożycie konkretnego środka może prowadzić do następstw wykraczających poza akceptowane przez konsumenta skutki „uboczne” (najczęściej w postaci odurzenia), które to następstwa wiązałyby się z zaistnieniem konkretnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia konsumenta (tak: postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 października 2018 r., II Akz (...)). W kontekście argumentów, że środki te są wprowadzane do obrotu z wyraźnym wskazaniem ich przeznaczenia, zaś stosowane zgodnie z tym przeznaczeniem nie mogą wywoływać skutków, o których mowa w art. 165 § 1 pkt 2 k.k., Sąd Najwyższy stwierdza, że „jedyną sytuacją, która mogłaby zwolnić od odpowiedzialności karnej z tego przepisu osobę wprowadzającą do obrotu tego rodzaju produkty, byłaby taka, w której potencjalni nabywcy zostaliby poinformowani o szkodliwych dla zdrowia i życia skutkach użycia tych produktów przy uwzględnieniu faktycznego sposobu korzystania z nich [...], przez wskazanie rodzajów substancji znajdujących się w tym produkcie i ich właściwości, bądź w postaci odpowiedniego oznaczenia na opakowaniu, bądź też poprzez informację udzielaną im ustnie przez sprzedawcę w chwili dokonywania zakupu” (postanowienie z 16 lipca 2019 r., III KK (...)). Podsumowując, czynności wyrabiania i wprowadzania do obrotu tzw. dopalaczy (czy to traktowanych jako substancje niebezpieczne, czy też produkty spożywcze – por. powołane postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)), mogą prowadzić do odpowiedzialności karnej z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. za skutek w postaci spowodowania konkretnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, o ile możliwe będzie normatywne przypisanie tego skutku oskarżonemu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji nie zdecydował się jednak zakwalifikować czynu przypisanego I. C. z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. lecz zastosował

kwalifikację z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. przyjmując, że „ustalając skład i wyrabiając produkty nazywane potocznie dopalaczami” oskarżony ten „działał w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”, czym spowodował niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób. W apelacji obrońca M. P. argumentował, że „działaniem w inny sposób” nie może być działanie wypełniające znamię czasownikowe wskazane wprost w jednym z punktów omawianego przepisu, czyli w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. (s. 9-10 apelacji). Dodatkowo obrońca twierdził, że „gdyby racjonalny ustawodawca chciał zakazać pod groźbą kary także innych niż wymienione w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. przypadków wyrabiania i wprowadzania do obrotu substancji niebezpiecznych, to nie wprowadzałby w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. żadnych dalszych warunków odpowiedzialności karnej”. Do tej kwestii Sąd Apelacyjny nie odniósł się w żaden sposób. Wobec tego nie wiadomo, z jakich powodów nie widział możliwości dokonania prawnokarnej oceny zachowań oskarżonego z perspektywy art. 165 § 1 pkt 2 k.k. Nie wynika też z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, dlaczego nie podziela stanowiska obrońcy wyrażonego w apelacji, że spowodowanie niebezpieczeństwa wynikające z wytwarzania i wprowadzania do obrotu substancji niebezpiecznych zostało całościowo uregulowane w art. 165 § 1 pkt 2 k.k., toteż nie można uznać, że osoba, która wytwarza dopalacze, działa „w inny sposób w warunkach szczególnie niebezpiecznych” w tym samym wypełnia znamiona art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

Dodatkowo obrońcy wskazywali, że wspomniane „działanie w inny sposób” musi być podjęte w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, których nie można utożsamiać ze szczególnym niebezpieczeństwem samego produktu. Ustosunkowując się do tej argumentacji Sąd Apelacyjny wskazał na szkodliwość dopalaczy oraz świadomość po stronie oskarżonego, że odbiorcy zażywają te produkty niezgodnie z formalnie oznaczonym na etykiecie ich przeznaczeniem. Sąd Apelacyjny stwierdził, że „świadomość oskarżonych co do celu, w jakim dopalacze były wytwarzane i niebezpieczeństwa, jakie mogą spowodować dla życia i zdrowia ich nabywców, wynika także z prymitywnej wręcz metody produkcji dopalaczy, braku stosownej wiedzy w zakresie chemii, stosowania różnego rodzaju ziół, a także z informacji o licznych zatruciach osób, które po zażyciu dopalaczy trafiły do szpitali”. Dodatkowo w części uzasadnienia dotyczącej apelacji obrońcy D. B. Sąd

Apelacyjny przywołał wyrok Sądu Najwyższego z 1949 r., zgodnie z którym czyn polegający na rozdawaniu lub sprzedawaniu spirytusu posiadającego cechy trujące, wśród nieokreślonej bliżej liczby osób, ze świadomością sprawcy, że ten spirytus miał właściwości trujące, „podpada” pod przepis, który stanowił odpowiednik dzisiejszego art. 165 § 1 pkt 5 k.k. Trudno uznać te argumenty za przekonujące i wystarczające, skoro wskazują one głównie na niebezpieczeństwo samego produktu oraz świadomość spowodzenia niebezpieczeństwa, która powinna być rozpatrywana na płaszczyźnie zamiaru sprawcy.

Niezależnie od powyższych argumentów obaj obrońcy wskazywali, że samo działanie oskarżanego, przypisane mu w opisie czynu, nie stanowiło ani bezpośredniej ani wystarczającej przyczyny zaistnienia jakiegokolwiek stanu zagrożenia życia lub zdrowia. Obrońcy nie negowali przy tym istnienia związku przyczynowego pomiędzy wyrobieniem „dopalaczy” a stworzeniem stanu powszechnego niebezpieczeństwa. Wskazywali jednak, że skutku tego nie da się przypisać oskarżonemu na płaszczyźnie normatywnej, bowiem zażycie dopalacza pozostawało w gestii osoby, która nabyła ten środek i zdecydowała się na jego spożycie. W rezultacie zachowanie pokrzywdzonych powinno być rozpatrywane w kategorii przyczynienia się do skutku w postaci narażenia na niebezpieczeństwo. Jeden z obrońców wprost wskazywał w tym względzie na depozycje niektórych pokrzywdzonych przyznających, że byli świadomi ryzyka związanego z zażyciem dopalaczy.

Sąd Apelacyjny ustosunkował się do tych argumentów w sposób nader lakoniczny i niepełny. W części uzasadnienia dotyczącej zarzutów apelacyjnych obrońcy D. B. (pkt. 3.5. uzasadnienia) stwierdził jedynie, że ochrona określonych dóbr jest zapewniona nie tyle w interesie pokrzywdzonego, ile przede wszystkim w interesie ogółu; priorytetowe znaczenie ma interes społeczny i jednostka nie może się godzić na naruszenie lub zagrożenie dobra [...]. Dotyczyć to może np. wprowadzania do obrotu dopalaczy, ponieważ ich składniki powodują niebezpieczne i nieprzewidywalne zaburzenia organizmu”. Następnie Sąd ten sformułował kilka ogólnych tez charakteryzujących kontratyp. Wskazał m.in., że „okoliczność kontratypu zawiera w sobie opis typowego zachowania naruszającego normę sankcjonowaną i opis sytuacji usprawiedliwiających to naruszenie”.



Ostatecznie skonkludował, że D. B. nie może powoływać się na zgodę pokrzywdzonych jako pozaustawowy kontratyp, bowiem dobrem poświęconym jest zdrowie i życie osób nabywających dopalacze, zaś celem działania oskarżonego – uzyskanie dochodów z ich sprzedaży.

Ta część uzasadnienia wyroku, poświęcona apelacji obrońcy innego oskarżonego, nie może być uznana za prawidłowe rozpoznanie zarzutów podniesionych przez obrońców I. C.. Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozważył, czy i na ile działanie samych pokrzywdzonych - nabywców dopalaczy może mieć wpływ na normatywne przypisanie oskarżonemu skutku w postaci spowodowania niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia wielu osób. W tym względzie trzeba podkreślić, że inaczej niż w przypadku reglamentowanego obrotu środkami odurzającymi czy substancjami psychotropowymi, dobrem prawnie chronionym przez typ czynu zabronionego z art. 165 k.k. nie jest zdrowie publiczne. Powszechnie uznaje się, że przepis ten, oprócz bezpieczeństwa powszechnego, chroni również życie i zdrowie człowieka. Toteż, wbrew stanowisku Sądu odwoławczego przyjmuje się, że pokrzywdzony, jako dysponent dobra prawnego, może się zgodzić na skutek w postaci konkretnego niebezpieczeństwa dla jego zdrowia, ale nie w każdym przypadku. Decydujący jest tu ciężar skutku i stopień jego nieuchronności. Należy wykluczyć możliwość wyrażenia zgody na spowodowanie niebezpieczeństwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci. Natomiast dopuszcza się możliwość godzenia się na lekki uszczerbek na zdrowiu. Jak słusznie podkreśla się w piśmiennictwie, to dobrowolne zachowanie pokrzywdzonego decydującego się na zakup dopalaczy sprawia, że zagrożenie abstrakcyjne przekształca się w konkretne, stanowiące znamię typu czynu zabronionego z art. 165 § 1 k.k. (D. Zając, *Karalność...*, s. 92). Ustalenie ewentualnego wyrażenia przez pokrzywdzonego zgody na nastąpienia skutku wymaga jednak spełnienia szeregu warunków. O takiej zgodzie może być mowa, jeżeli dotyczy pokrzywdzonego pełnoletniego i poczytalnego, który podejmuje świadomie decyzję o narażeniu swego zdrowia na niebezpieczeństwo.

W kontekście rozpatrywanej sprawy i zarzutów apelacji kluczowe było zbadanie przez Sąd odwoławczy, czy i na ile pokrzywdzeni przez swe ryzykowne zachowania nie przyczynili się do powstania skutku określonego w art. 165 § 1 k.k.

Tego domagali się obrońcy w apelacjach podkreślając, że Sąd I instancji całkowicie pominął to zagadnienie. Tymczasem, jeżeli konsument jest świadomy właściwości narkotycznych oraz zaledwie niskiego prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia (czyli traktuje je jako potencjalny ale mało prawdopodobny skutek uboczny) i podobna jest świadomość i wiedza wytwarzającego, tzn. jest on świadom niskiego prawdopodobieństwa skutku w postaci narażenia na niebezpieczeństwo, to należy rozważać przyczynienie się pokrzywdzonego (por. D. Zając, *Karałność...*, s. 94-98). Toteż zadaniem Sądu Apelacyjnego ponownie rozpoznającego sprawę w instancji odwoławczej będzie należyte ustosunkowanie się do argumentów obrony o przyczynieniu się pokrzywdzonych do zaistnienia skutków z art. 165 § 1 k.k. Niewątpliwie w każdym przypadku analiza tego, czy doszło do relewantnego przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia skutku musi uwzględniać stan wiedzy pokrzywdzonego, wiek pokrzywdzonego i jego rozwój psychiczny, itp.

Co do kasacji obrońcy D. B..

W kasacji D. B. podniesiono dwa zarzuty, przy czym drugi, wskazujący na rażącą niewspółmierność kary prawomocnie orzeczonej wobec skazanego, jest zarzutem niedopuszczalnym ze względu na jednoznaczną treść art. 523 § 1 k.p.k. Natomiast w zarzucie pierwszym obrońca wskazał na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, przez lakoniczne odniesienie się lub brak odniesienia się do zarzutów apelacji. Zarzut ten okazał się zasadny.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że obrońca D. B., podobnie jak obrońcy I. C., podniósł w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, tj. art. 160 § 1 k.k. oraz art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. Obrońca wskazywał na „pozaustawowy kontratyp zgody pokrzywdzonego na naruszenie dobra w postaci zdrowia wobec dobrowolnego zażycia dopalaczy w celu osiągnięcia stanu odurzenia” (zarzut 5 apelacji obrońcy D. B.). Jak już wskazano w części uzasadnienia dotyczącej kasacji obrońcy I. C., do zagadnienia ewentualnej zgody pokrzywdzonych na spowodowanie niebezpieczeństwa dla zdrowia czy też ich przyczynienia się do skutku w postaci spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa, Sąd Apelacyjny odniósł się nader lakonicznie,

w zasadzie nie odpowiadając na argumenty obrońców. Toteż w tym zakresie aktualne pozostają wszystkie uwagi Sądu Najwyższego poczynione przy ustosunkowaniu się do zarzutów kasacji obrońcy I. C..

Nie sposób też odmówić racji obronie, kiedy argumentuje, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał należycie pozostałych zarzutów apelacji obrońcy D. B.. W pierwszym zarzucie apelacji obrońca wskazywał na sprzeczność między opiniami wydanymi w sprawie oraz wewnętrzną sprzeczność opinii biegłych J. B. i A. S., co doprowadziło do dowolnego ustalenia, że zażycie dopalaczy zabezpieczonych w sklepach skazanego powodowało niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi. W uzasadnieniu apelacji podkreślono, że mniej kateryczne wnioski co do wpływu poszczególnych „dopalaczy” na zdrowie pokrzywdzonych sformułowali biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych. Wskazano również na opinie biegłego z zakresu toksykologii A. O., który badał wpływ preparatu o nazwie H. na zdrowie pokrzywdzonej K. D., jak również na wnioski opinii biegłych z A. w B., którzy analizowali skutki działania preparatu „V.” dla zdrowia pięciu pokrzywdzonych. Obrońca podkreślił, że biegli określili objawy występujące u tych pokrzywdzonych jako „krótkotrwałe i przemijające”. Rzeczywiście takie stwierdzenia znajdują się w tej opinii, gdzie ponadto wskazano, że po zażyciu tych substancji należy spodziewać się objawów podobnych jak po przyjęciu produktów konopi, np. marihuany czy haszyszu (k. 9127-9131). W reakcji na te argumenty Sąd odwoławczy skupił się na wykazaniu braku wewnętrznej sprzeczności w opiniach biegłych J. B. i A. S., stwierdził także, że nie dostrzega sprzeczności między ich opiniami a opinią Instytutu Ekspertyz Sądowych. Natomiast zaniechał odniesienia się do pozostałych opinii i wskazywanej przez obrońców ich sprzeczności z opiniami biegłych J. B. i A. S. co do skutków poszczególnych preparatów.

Niewątpliwie w tej sprawie istotne było ustalenie, czy zażycie „dopalaczy” wywołało u pokrzywdzonych następstwa nietypowe dla tych substancji, wykraczające poza zwykły stan odurzenia i powiązane z nim zaburzenia pracy organizmu. Jak bowiem słusznie wskazuje się w orzecznictwie, dla stwierdzenia, że doszło do wyczerpania znamion czynu zabronionego z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. konieczne jest ustalenie, że spożycie określonego środka mogło prowadzić do następstw wykraczających poza te wskazane, akceptowane przez konsumenta

skutki „uboczne”, które to następstwa wiązałyby się z zaistnieniem konkretnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia konsumenta (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 października 2018 r., II Akz 474/18). Dlatego od Sądu Apelacyjnego należało oczekiwać wnikliwego rozpoznania zarzutów apelacji dotyczących ustaleń poczynionych na podstawie wiedzy specjalnej różnych zespołów biegłych powołanych w tej sprawie.

Zastrzeżenia budzi także sposób ustosunkowania się do kolejnego zarzutu apelacji, dotyczącego ustaleń co do zamiaru oskarżonego D. B. (zarzut 3 apelacji). Dla przypisania odpowiedzialności karnej za umyślne narażenie pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak też spowodzenie powszechnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, konieczne jest ustalenie, że oskarżony co najmniej był świadomy takich właśnie skutków produkowanych przez niego i sprzedawanych produktów i ponadto godził się na nie. Ustosunkowując się do argumentów obrony, że zamiaru oskarżonego Sąd I instancji nie ustalił prawidłowo, Sąd odwoławczy wskazał na 6 okoliczności (pkt 3.3. formularza uzasadnienia), z których jednak większość potwierdzała jedynie świadomość oskarżonego, że dopalacze były zażywane przez pokrzywdzonych a nie kupowane w celach kolekcjonerskich (punkty 1-4). Jak słusznie argumentuje się w kasacji, tego ustalenia obrona nie kwestionowała w apelacji. Jedynie okoliczności wymienione w piątym punkcie (dowody z sms-y z września 2010 r.) potwierdzają świadomość oskarżonego, że sprzedawane przez sieć jego sklepów dopalacze mogą wywoływać skutki, o których mowa w art. 160 § 1 k.k. oraz w art. 165 § 1 k.k. Nie bez racji więc obrońca twierdzi w kasacji, że Sąd Apelacyjny „podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż o zamiarze oskarżonego w okresie od 22 stycznia do dnia 3 października 2010 r. mogą świadczyć dowody, które pojawiły się w dniu 22 września 2010 r.” Także w tym zakresie należało od Sądu odwoławczego oczekiwać wnikliwego rozważenia argumentów obrony przedłożonych w apelacji.

Za nienależyte należy także uznać rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny czwartego zarzutu apelacji obrońcy D. B., co słusznie wytknięto w kasacji. Obrońca wskazywał na dowolność ustaleń Sądu I instancji, że decyzja Głównego Inspektora

Sanitarnego z dnia 2 października 2010 r. odnosiła się do oskarżonego i go wiązała. Argumentował, że decyzja dotyczyła preparatu o nawie „T.” i podobnych do niego, tymczasem oskarżony nie prowadził sprzedaży takiego preparatu, nie miał też świadomości, które preparaty są do niego podobne i w rezultacie objęte zakazem wprowadzania do obrotu. Ponadto obrońca wskazywał na brak podpisu na decyzji doręczonej oskarżonemu oraz brak precyzyjnego oznaczenia jej adresata. Tym samym w pierwszej części uzasadnienia tego zarzutu obrona w ogóle zakwestionowała bezprawność działań oskarżonego polegających na niepodporządkowaniu się rzeczowej decyzji. Niejako alternatywnie obrońca argumentował, że oskarżony działał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności swego czynu (art. 30 k.k.), wskazując też na potrzebę ewentualnego rozważenia zastosowania art. 30 *in fine* k.k. przy uznaniu, że błąd oskarżonego jest nieusprawiedliwiony. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do pierwszej części argumentacji obrońcy przedstawionej na poparcie tego zarzutu apelacyjnego. Ograniczył się do przytoczenia okoliczności wydania decyzji i jej doręczenia oskarżonemu, eksponując przy tym fakt, że Naczelny Sąd Administracyjny nie stwierdził jej nieważności, czego obrońca nie kwestionował. Ponadto stwierdził, że rozsądny obywatel powinien w takiej sytuacji podjąć kroki natury prawnej, chociażby przez zaskarżenie wydanej decyzji a nie postępować wbrew jej treści, zwłaszcza, że decyzja była opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności. Ustosunkowując się w ten sposób do zarzutu apelacji Sąd odwoławczy pominął jednak szereg argumentów podnoszonych przez obronę podważających możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo w art. 37b ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, w tym ten, iż ważność decyzji GIS została ostatecznie potwierdzona w 2014 r., podczas gdy zadaniem sądu było dokonanie prawnokarnej oceny działań oskarżonego podjętych 3 i 6 października 2010 r.

Podsumowując, zasadne okazały się w tej sprawie podniesione przez obrońców obu oskarżonych zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. we wskazanym powyżej zakresie. Niewątpliwie to rażące naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w stosunku do obu oskarżonych, co wykazano ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów kasacyjnych. Ponownie rozpoznając sprawę w instancji odwoławczej Sąd

Apelacyjny należycie rozważy wszystkie zarzuty i wnioski sformułowane w dwóch apelacjach obrońców I. C. oraz w apelacji obrońcy D. B. i da temu wyraz w uzasadnieniu swego orzeczenia, jeżeli takowe będzie sporządzane.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w wyroku.